

**GIMNAZJUM PRZYMIERZA RODZIN
im. JANA PAWŁA II**

IMIĘ I NAZWISKO:

EGZAMIN WSTĘPNY Z JEZYKA POLSKIEGO 2000 r.

Przeczytaj uważnie poniższy tekst i wykonaj związane z nim polecenia.

**W 1655 roku armia szwedzka pod wodzą króla Karola Gustawa zaatakowała Rzeczpospolitą i wkrótce zajęła dużą jej część. W tej sytuacji król Jan Kazimierz zmuszony był opuścić terytorium kraju, a część wojsk polskich przeszła na stronę Karola Gustawa.
Niewzyciężona dotąd armia szwedzka, pod wodzą generała Millera, podeszła pod mury Jasnej Góry...**

(...) Olbrzymie kolubryny przemówiły.

Rozpoczął się straszliwy ogień, jakiego jeszcze nie doznali oblężeni. Po skończonym nabożeństwie wypadli wszyscy na mury i dachy. Poprzednie szturmowały się tylko niewinną igraszka przy tym straszliwym rozpasaniu się ognia i żelaza.

Mniejsze działa grzmiały do wtóru burzącym. Leciały olbrzymie faskule, granaty, pęki szmat przesyconych smołą, pochodnie, sznury ogniste. Dwudziestosześcioletnie pociski odrywały blanki murów, uderzały w ściany, jedne grzęzły w nich, drugie wybijały dziury olbrzymie odrywając tynk, glinowanie i cegły. Mury otaczające klasztor poczęły się tu i owdzie rysować i rozszczebiać, a bite ciągle, bite bez przestanku coraz nowymi pociskami, groziły ruiną. Budynki klasztorne zasypywano ogniem. (...) Okrzyk „gore!” rozlegał się coraz częściej wśród huku wystrzałów i świstu kul. Przy północnej baszcie zgruchotano dwa koła u armaty, jedno działo uszkodzone zamilkło. Jedna kula ognista wpadłszy do stajen zabiła trzy konie i wszczęła pożar. Nie tylko kule, ale złamki granatów padały tak gęsto jak deszcz, na dachy, na baszty i mury. (...)

Niewiasty z rozpuszczonymi włosami, z rozpaloną twarzą dawały przykład odwagi i widziano takie, które goniły z konewkami wody za skaczącymi jeszcze granatami mającymi tuż, tuż wybuchnąć. Zapach rosł z każdą chwilą, jakby ten zapach prochu, dymu, para, huk, fale ognia i żelaza miały własność go podsycać. Wszyscy działali bez komendy, bo słowa ginęły wśród okropnego łoskotu. Tylko suplikacje, śpiewanie w kościele, górowały nawet nad głosem armat.

Okolo południa ogień ustał.

Nazajutrz była niedziela. (...) Oglądano szkody w klasztorze. Były znaczne. Oprócz ludzi zabitych, spostrzeżono, że i mur tu i owdzie został nadwątlony. Najstraszliwszą okazała się jedna olbrzymia kolubryna, od południowej strony stojąca. Zbiła ona mur do tego stopnia, naodrywała tyle kamieni, cegieł, że łatwo było przewidzieć, iż jeśli ogień potrwa jeszcze parę dni, znaczna część muru obsunie się i runie. (...)

Millerowi w głowie z początku nie mogło się pomieścić, dlaczego, gdy cały kraj poddał się, to jedno miejsce się broni, co za moc je podtrzymuje, w imię jakich nadziei ci zakonnicy nie chcą ulegnąć, do czego dążą, czego się spodziewają?

Mimo dość tępej głowy spostrzegł generał w końcu, o co księdzu Kordeckiemu chodziło: że więc nie o owo gniazdo skaliste, nie o Jasną Górę, nie o skarby nagromadzone w zakonie, nie o bezpieczeństwo Zgromadzenia – ale o losy całej Rzeczypospolitej. Spostrzegł Miller, że ów ksiądz cichy wiedział, co czynił, że miał świadomość swojej misji, że powstał jako prorok, aby zaświecić krajowi przykładem, by głosem potężnym zawołać na wschód i zachód, na północ i południe; *Sursum corda!* – by czy to zwycięstwem swoim, czy śmiercią i ofiarą obudzić śpiących ze snu, obmyć grzesznych, uczynić światło w ciemnościach.

Tymczasem w poniedziałek poczęto znów atak i olbrzymie działo szczytło dalej wylot.

Na świtanie spostrzegł pan Czarniecki gotową maszynę oblężniczą, którą już przytaczano ku murom. Lecz oblężeni zgruchotali ją działami bez trudu; nazabijano przy tym tyle ludzi, że dzień ten mógłby się zwać dniem zwycięstwa dla oblężonych, gdyby nie owa kolubryna wśląca ciągle mur z niepohamowaną siłą.

Henryk Sienkiewicz, *Potop*.

SŁOWNICZEK

Sursum corda – (łac.) w górę serca

Faskula – rodzaj pocisku

1.a. Wykonaj wykres poniższego zdania:

Po skończonym nabożeństwie wypadli wszyscy na mury i dachy.

1.b. Nazwij wszystkie części tego zdania.

1.c. Określ formę gramatyczną słowa *nabożeństwie* w kontekście omawianego zdania.

1.d. Określ formę gramatyczną słowa *wypadli* w kontekście omawianego zdania.

2. Opisywane wydarzenia miały miejsce w II połowie XVII wieku. Zaznacz ten okres na taśmie czasu.

I	I	I	I	I	I
Nasza era	1400	1500	1600	1700	1800

3. Napisz w 2 – 3 punktach, jakie znaczenie miała dla Rzeczypospolitej obrona Jasnej Góry.

4. Wyobraź sobie, że jesteś jednym z polskich żołnierzy broniących Jasnej Góry albo jednym ze Szwedów ją oblegających.

W zależności od tego, który punkt widzenia wybrałaś (-eś), odwołując się do tekstu napisz fragment pamiętnika.

Powinien on zawierać :

- opis wydarzeń, w których bierzesz udział
 - opis twoich przeżyć i emocji z nimi związanych
 - odpowiedź na pytanie, dlaczego tak bardzo angażujesz się w opisywane wydarzenia.
- Pamiętaj o cechach gatunkowych pamiętnika.**